Wydanie specjalne

Cena 20 groszy

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII. Nr VI — Warszawa, niedziela 27 lipca 1952 r. — Cena 20 gr

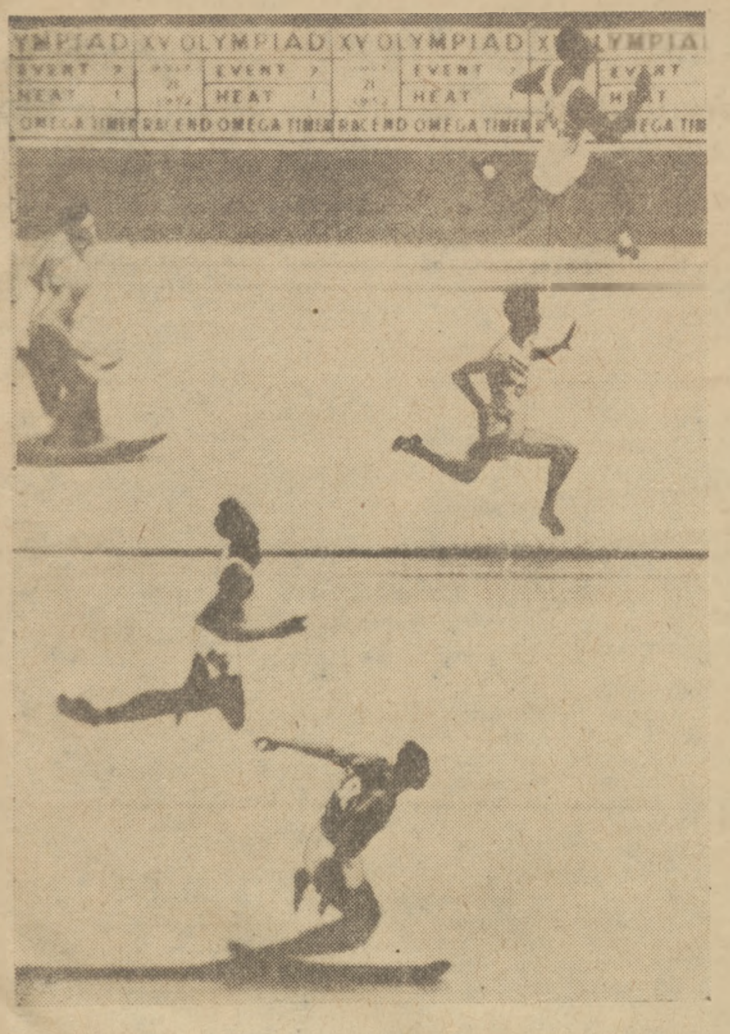

Tak wygląda zdjęcie wykonane przez elektryczną fotokomórkę na mecie olimpijskiej bieżni. Widzimy na nim końcowy moment półfinałowego biegu na 100 m, który wygrał Bailey przed Smithem i Suchariewem.

Foto Keystone — „Świat"

Różnicą 120 pkt prowadzi ZSRR w punktacji Igrzysk

Nieoficjalna punktacja zespołowa Igrzysk Olimpijskich po 6 dniach (do piątku 25 bm. włącznie) jest następująca:

1) ZSRR — 322 pkt. (31 złotych medali, 31 srebrnych, 5 brązowych).
2) USA — 202 pkt. (25 złotych, 9 srebrnych, 12 brązowych).
3) Węgry — 97 pkt. (6 złotych, 9 srebrnych, 12 brązowych).
4) Szwecja — 64 pkt.,
5) Szwajcaria,
6) Niemcy zach.,
7) Anglia,
8) CSR.

Losowanie półfinałów piłkarskich

HELSINKI 26.7 (tel. wł.). — W sobotę rano odbyło się losowanie półfinałów turnieju piłkarskiego.

W wyniku losowania **Węgry** spotkają się w poniedziałek, 28 bm., ze **Szwecją**, a **Jugosławia** gra we wtorek, 29 bm., z **Niemcami zach.** Obydwa mecze odbędą się w Helsinkach.

WSPANIAŁY REKORD ZYBINY - 15.28

Polska sztafeta 4x100 w półfinale

HELSINKI 26. 7. (tel. wł.). W pchnięciu kulą kobiet już na długo przed Igrzyskami Olimpijskimi było wiadomo, że generalna batalia rozegra się między zawodniczkami radzieckimi a reprezentantkami Niemiec zachodnich.

Do finału zakwalifikowały się trzy reprezentantki obydwu państw. Gorzej powiodło się Polkom. **Bregulanka** rzutem 13,03 wywalczyła sobie prawo startu z najlepszymi miotaczkami świata. **Krysińska** stremowała się i nie osiągnęła minimum, które wynosiło zaledwie 12,30 m. Polka uzyskała w najlepszym rzucie 11.50.

Po południu odbyły się rzuty finałowe. Już w pierwszej kolejce rzutów na pierwsze miejsce wysunęła się zdecydowanie **Zybina** uzyskując 15.00 m. Bregulanka rzucała słabo. Pierwszy jej rzut był spalony, a w następnych dwóch nie potrafiła osiągnąć 13 m, uzyskując jedynie 12.39 i 12.93. Polka nie zakwalifikowała się do szóstki która miała trzy dalsze rzuty.

W finale do ostatniej kolejki wydawało się, że zawodniczki radzieckie podobnie jak w dysku zajmą trzy pierwsze miejsca. Rozpoczynając jednak szóstą serię rzutów **Werner** uzyskała 14.57 i wysunęła się na drugą pozycję. Ani **Toczenowa**, ani młodziutka **Tyszkiewicz** nie zdołały już poprawić swoich rzutów. Niespodziankę sprawiła **Zybina**. Pchnęła ona kulę na 15,28 ustanawiając nowy rekord świata i bijąc rekord olimpijski, który należał do Francuzki Ostermayer i wynosił 13.75. Rekord świata należał do rodaczki Zybiny — Andrejewej — 15.02.

Dużą niespodzianką było również zajęcie dobrego — szóstego miejsca przez mistrzynię olimpijską w skoku w dal **Williams** z Nowej Zelandii. Po obliczeniu wyników okazało się, że Bregulanka zajęła ostatecznie dziesiąte miejsce.

POLSKA W PÓŁFINALE 4x100 m

Niewielu było optymistów nawet w polskiej grupie, którzy wróżyliby naszej sztafecie 4x100 m zajęcie miejsca uprawniającego do udziału w półfinale. Przedbieg był istotnie bardzo silny. Naszymi przeciwnikami były sztafety **USA, Francji, Kanady, Portugalii**, a więc drużyn które uzyskują normalnie lepszy czas od naszej reprezentacyjnej czwórki.

Na domiar złego wylosowaliśmy dość nieszczęśliwie zewnętrzny tor. Na pierwszą zmianę poszedł **Sucheński**, mając za przeciwników **Dillarda — USA, Porthault — Francja, Crosby — Kanada i Paquette — Portugalia.**

Polak wyszedł dobrze z dołków i nie dał się wyminąć żadnemu z przeciwników. Pałeczkę oddał **Buhlowi** niemal równo z Dillardem, niestety zmiana była fatalna. Straciliśmy na niej dużo cennego czasu. Buhl został minięty przez biegacza amerykańskiego, francuskiego, a następnie przed drugą zmianą minął go także Fin **Hellstein**.

Zmiana ze **Stawczykiem** była dość dobra i Polak zaczął pościg za uciekającymi przeciwnikami. Przed oddaniem pałeczki nadrobił nieco na Finie **Tavisalo**, ale sztafeta nasza była nadal na czwartej pozycji.

Zmiana **Kiszki** ze **Stawczykiem** wypadła wzorowo i nasz najlepszy sprinter już po dwudziestu metrach minął zdecydowanie Fina, utrzymując trzecią pozycję do samej mety.

Kiszka pobiegł doskonale, znacznie lepiej niż w przedbiegach setki. Odnalazł swą formę i wywalczył sztafecie miejsce w półfinale. Czas osiągnięty przez Polskę wziąwszy pod uwagę dużą stratę czasu na pierwszej zmianie był dość dobry — 41.8.

Bardzo dobrze pobiegli **Węgrzy** w 2 przedbiegu, wyprzedzając już na drugiej zmianie **Czechosłowację** i utrzymali prowadzenie do końca.

Doskonale także pobiegła sztafeta radziecka, która wyprzedziła na taśmie następną **Nigerię** o blisko 10 m.

Po biegach eliminacyjnych od było się losowanie półfinałów. Polska wylosowała **Argentynę, Pakistan, USA, Związek Radziecki i Anglię**. Pokonanie Argentyny i Pakistanu leży w granicach naszych możliwości, a walkę o trzecie miejsce powinniśmy rozegrać z Anglią, która nie jest nie do pokonania. Anglicy uzyskali w przedbiegu czas 41.2.

Dokończenie na str. 2

Czy i jak pobiegnie ZATOPEK w maratonie?

HELSINKI 26.7 (tel. wł.). — W niedzielę, w dniu zakończenia konkurencji lekkoatletycznych XV Igrzysk Olimpijskich odbędzie się bieg maratoński, który jak nigdy jeszcze dotąd zaprząta uwagę wszystkich uczestników Olimpiady. I to nie tylko lekkoatletów i kibiców lekkoatletyki, ale wszystkich sportowców i wszystkich kibiców sportowych w Helsinkach.

Oczywiście najwięcej łamią tu ludzie głowę nad pytaniem czy Zatopek zdobędzie w tej konkurencji trzeci medal, czy dokona wyczynu jakiego nie ma na swym koncie ani wielki Nurmi, ani żaden biegacz na świecie. Snuje się tu rozważania, oblicza dokładnie czas, w jakim Zatopek ma przebiec poszczególne fragmenty trasy.

Czechosłowak tymczasem spokojnie przebywa w Otaniemi i nie powiedział jeszcze ostatniego słowa: czy weźmie w biegu udział czy też nie. Jest zgłoszony do tej konkurencji i wszystko wskazuje na to, że będzie usiłował odnieść trzecie w tych Igrzyskach Olimpijskich zwycięstwo.

Najwięcej głowią się wszyscy nad tym jaką taktykę zastosuje Zatopek w biegu maratońskim. Jedni przypuszczają, że obejmie prowadzenie od startu, drudzy, że dopiero w połowie dystansu wyjdzie na czoło, inni jeszcze sądzą, że będzie się starał rozstrzygnąć bieg dopiero na finiszu. Z jednym zgadzają się jednak wszyscy, mianowicie z tym, że jeżeli Zatopek weźmie udział w maratonie, to uzyska na tym dystansie czas, jakiego nikt nigdy nie zdobył.

Trasa maratonu **w Helsinkach** jest dobrze znana. Najlepszy czas uzyskany na niej wynosi 2:29,0.

Oczywiście **Zatopek nie wygra tego biegu walkowerem.** Doskonały Czechosłowak będzie miał tu silnych przeciwników wśród których na pierwszym miejscu należy wymienić przedstawicieli żółtej rasy — **Japończyków**, którzy tradycyjnie od paru ostatnich Olimpiad zajmują w tej konkurencji czołowe miejsce, a dalej mistrza z Londynu Argentyńczyka **Cabrera**, Belga **Dewachtera**, Poł. Afryka — **Hayvarda** i **Luyta**, biegaczy radzieckich **Moskaczenko, Suczkowa, Wanina**. Finów — **Hietanena** i **Karvonena**.

Bieg maratoński, w którym startować będzie 68 biegaczy, będzie więc biegiem rewelacyjnym, biegiem, który podobnie jak biegi na 5 i 10 km zapisze się na zawsze w annałach lekkoatletyki światowej.

Pierwszy i ostatni start Kiszki w olimpijskim biegu na 100 m. Na zdjęciu wyraźnie widać, że Kiszka jest trzeci. Przed nim kończą bieg (od lewej) — Mc Kenley, Jamajka i Csányi, Węgry. Foto Keystone — „Świat"

Rekord świata Da Silva w trójskoku — 16,22, został jednak uznany. Okazuje się, że w chwili, gdy Murzyn brazylijski oddawał ten skok, wiatr na wysokości człowieka wiał zaledwie z szybkością 0,7 m/sek. W innych jednak skokach, które Da Silva oddał, szybkość wiatru była ponad 2 m.

•

Gwiazda dziesięcioboju Mathias jest niezwykle popularny w swym rodzinnym mieście, które do niedawna nazywało się Tulare. Po ustanowieniu przez młodego Amerykanina ostatniego rekordu świata w dziesięcioboju ojcowie miasta Tulare postanowili zmienić nazwę swego osiedla, i niezupełnie formalnie, nazwać go Mathiasville czyli miasto Mathiasa.

Wydaje się, że w tym uwielbieniu dla młodego mistrza jest trochę przesady.

•

Zwycięzca biegu finałowego na 400 m Jamajczyk Rhoden musi najwidoczniej być bardzo przesądnym zawodnikiem. Po ukończeniu biegu, kiedy usiadł na boisku, ażeby zmienić kolce na pantofle, niewiele namyślając się zaczął namiętnie całować kolce, jak gdyby tylko one zapewniły mu złoty medal.

•

Kiedy Międzynarodowa Federacja Piłki Koszykowej wyznaczyła na arbitra meczu Urugwaj — CSR sędziego radzieckiego Kostina najrozmaitsi działacze sportowi krajów zachodnio-europejskich zaczęli oczywiście mącić wodę twierdząc, że arbiter radziecki będzie sędziował stronniczo.

Rzeczywistość zadała kłam tym przypuszczeniom, gdyż Kostin zdobył sobie najlepszą notę i wymieniany jest przez całą prasę jako najlepszy i najbardziej obiektywny sędzia turnieju olimpijskiego w koszykówce.

•

Mistrzyni olimpijska Zatopkowa nie bardzo lubi oglądać walkę swego męża na bieżni. Rzeczywiście twarz Zatopka w czasie wysiłku przybiera maskę straszliwego cierpienia i tym, którzy po raz pierwszy go oglądają wydaje się, że Zatopek lada chwila padnie na bieżni.

Dokończenie na str. 2

Nawrocka w ćwierćfinale floretu przegrywa spotkania z... sędziami

HELSINKI 26.7 (tel. wł.) W sobotę rozpoczęły się w sali Westend, walki eliminacyjne we florecie indywidualnym kobiet. W konkurencji tej startowały 3 reprezentantki Polski — **Nawrocka, Włodarczykowa i Sołtan.** Najlepiej wypadła Nawrocka, która w eliminacjach pokonała **Strukel** (Włochy) — 4:1, **Glenhaig** (Anglia) — 4:2 i **Mahaut** (Dania) 4:0, a przegrała z Amerykanką **Graus** 2:4.

Gorzej powiodło się Włodarczykowej i Sołtanowej. **Włodarczykowa,** która w pierwszej walce z Włoszką Camber została skrzywdzona przez sędziów przegrywając 2:4, w dalszych walkach wykazała duże zdenerwowanie i wygrała jedynie z **Butler** (Anglia) — 4:0. Spotkanie z **Selle** (Wenezuela) przegrała 2:4, z **Kalka** (Finlandia) — 2:4 i z **Szitikową** (ZSRR) — 2:4.

Sołtanowa rozpoczęła bardzo dobrze wygrywając z Włoszką **Cezarini 4:1.** Było to jednak jedyne zwycięstwo. Z **Elek** (Węgry) przegrała 1:4, z Garilhe (Francja) — 2:4, z Sheen (Anglia) — 0:4 i z Allgayer (Niemcy zach.) — 2:4.

Tak więc do walk ćwierćfinałowych, które zostały rozegrane w godzinach popołudniowych stanęła jedynie Nawrocka. Wylosowała grupę, w której oprócz niej walczyły: **York** (USA), **Miller-Prais** (Austria), **Glenhaig** (Anglia), **Irigoyen** (Argentyna) i **Garilhe** (Francja).

Już w pierwszym spotkaniu z Glenhaig (Anglia) Polka zostaje kilkakrotnie skrzywdzona przez sędziów. Nawrocka walczy b. dobrze, zdobywając prowadzenie 2:0. Wychodzi jej kilka doskonałych fleszy, których jednak sędziowie nie uznają. Polka zaczyna się denerwować i przegrywa spotkanie 2:4.

Bardzo zaciętą walkę stoczyła Nawrocka z Irigoyen (Argentyna). Spotkanie rozpoczyna atak Irigoyen, który dochodzi do celu i Argentynka prowadzi. Po kilku minutach podwyższa ona wynik na 2:0. Pierwszy punkt zdobywa Polka doskonale ripostując flesz przeciwniczki. Arigoyen uzyskuje jeszcze jeden tusz i prowadzi 3:1. Teraz walcząca coraz lepiej Nawrocka trafia trzy razy pod rząd i wygrywa spotkanie 4:3.

Wybitny pech prześladował Nawrocką w walce z Francuzką Garilhe. Przy stanie 3:2 dla Francuzki Polka atakuje fleszem, jednak potyka się i Garilhe pewnie trafia, wygrywając walkę 4:2. Seria złośliwych „pomyłek" sędziowskich pozbawiła Nawrocką zwycięstwa nad York (USA). Polka, która walczyła w tym spotkaniu bardzo dobrze, trafiała często, jednak sędziowie nie uznawali tuszy, orzekając, że były albo na maskę, albo na udo. Polka przegrała 3:4.

Spotkanie z Miller (Austria) rozpoczęła Nawrocka udanym fleszem i zdobyła prowadzenie 1:0, podwyższając następnie do 2:0 i 3:0. Potem zdobyła punkt Austriaczka. Polka idzie teraz do ataku. Szybki zaskakujący flesz trafia do celu. Nawrocka łamie floret, sędziowie jednak nie uznają trafienia.

Po zmianie floretu **Nawrocka** znów idzie do ataku, jednak riposta Miller daje jej wyrównanie. Spotkanie kończy się zwycięstwem Polki 4:3.

Było to ostatnie spotkanie w czwartej grupie. Do półfinału

Dokończenie na str. 2

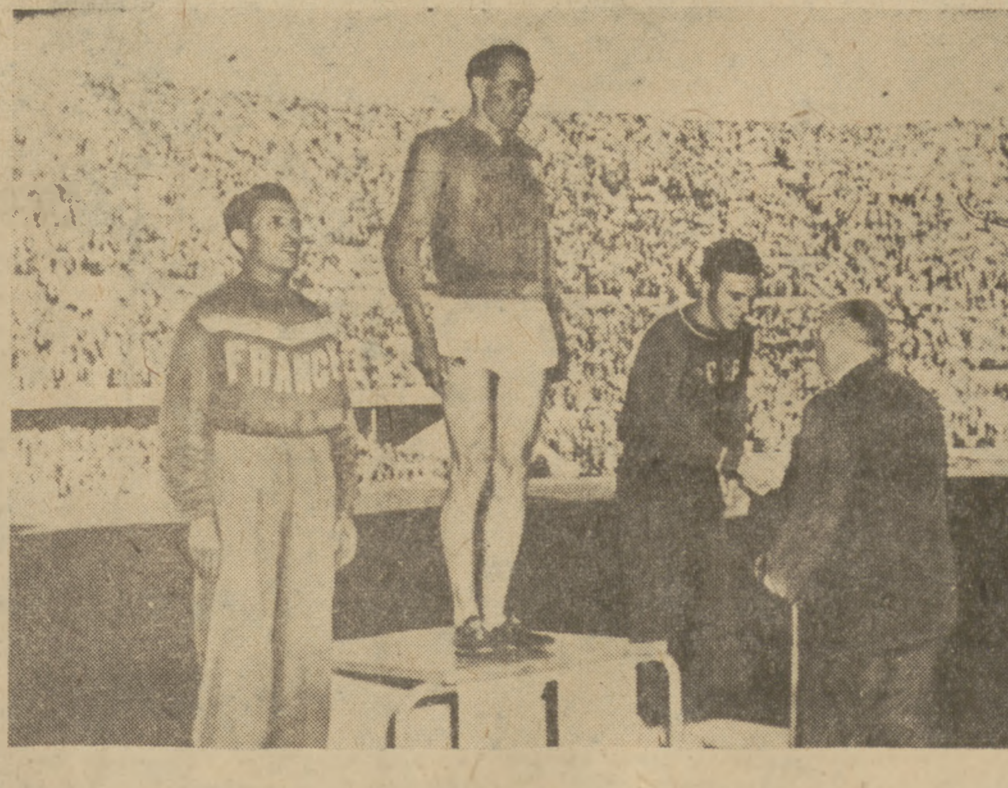

Pierwsi medaliści XV Igrzysk Olimpijskich. W środku Zatopek, obok niego Mimoun, Francja (z lewej) i Anufriew, ZSRR (po prawej).

Kiszkurno dziesiąty w strzelaniu do rzutków

HELSINKI 26.7 (tel. wł.). — W sobotę zakończono dwudniowe zawody w strzelaniu do rzutków. Nasz reprezentant **Kiszkurno** zajął w ogólnej punktacji 10 miejsce.

Polak, w drugim dniu zawodów wypadł słabiej, niż w piątek. W pierwszych dwóch seriach (50 rzutków) miał 47 trafień, w dwóch następnych seriach — 46 trafień. Ogółem Kiszkurno uzyskał 185 trafień (na 200 możliwych).

Drugi nasz zawodnik **Darżynkiewicz** rozpoczął bardzo dobrze drugie 100 strzałów. W pierwszych dwóch seriach miał 49 trafień. W drugich dwóch seriach Polak wypadł gorzej, trafiając tylko 44 rzutki. W sumie Darżynkiewicz uzyskał 181 trafień, co według nieoficjalnych obliczeń daje mu 15 — 16 miejsce.

Ostateczna kolejność:

1) Genereux (Kan.) — 192, 2) Holmquist (Szwecja) — 191, 3) Liljendahl (Szwecja) — 190, 4) Capek (CSR) — 188, 5) Huber (Finl.) — 188, 6) Coutsis (Grecja) — 187, 10) **KISZKURNO** (Polska) — 185, 11) Isajew (ZSRR) — 185

Cechą obecnych Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach jest ujawniająca się na każdym kroku sympatia zawodników krajów zachodnich do sportowców ZSRR, którzy swoją prostotą i ładną sportową postawą zjednali sobie powszechną sympatię. Oto amerykańscy zawodnicy Proctor i Dunbar w rozmowie z radzieckimi sportowcami Żurawliewem i Wołkowem. Foto Keystone — „Świat"

Dobre wyniki pływaczek węgierskich
Niesłuszna dyskwalifikacja Mrozówny

HELSINKI 26.7 (tel. wł.). — W sobotę przed południem na pływalni w Helsinkach przeprowadzone zostały pierwsze konkurencje eliminacyjne na 100 m dow. mężczyzn oraz 200 m klas. kobiet.

W przedbiegu na 100 m startowało 61 zawodników w 9 seriach. Do półfinałów zakwalifikowało się 24 pływaków na podstawie osiągniętych czasów w eliminacjach.

Najlepszy rezultat w eliminacjach osiągnął Szwed **Larsson** — 57,5. Wśród zawodników, którzy weszli do półfinału znaleźli się m. innymi Francuzi: **Eminente** i **Jany**, Węgrzy: **Kadas** oraz **Ipacs**, trzej sprinterzy radzieccy: **Balandin, Edassi** i **Skomariwski**, Amerykanie: **Cleveland, Gora** i **Scholes** oraz Australijczyk **Aubrey**. Pływacy polscy nie startowali.

W drugiej konkurencji — 200 m klas. startowało w pięciu seriach 34 zawodniczki. Do półfinału zakwalifikowało się 16 również na podstawie najlepszych czasów.

Na tym dystansie dużą formę wykazały pływaczki węgierskie. Już w pierwszym przedbiegu płynąca doskonale i nie zagrożona przez nikogo rekordzistka świata na 200 m klas. **Eva Novak** ustanowiła rekord olimpijski bardzo dobrym rezultatem — 2:54,0. Stary rekord wynoszący — 2:57,2 poprawiła również płynąca w czwartym przedbiegu druga świetna pływaczka węgierska **Eva Szekely**, osiągając czas — 2:55,1.

Polka Mrozówna popłynęła bardzo dobrze. Idąc równo od startu aż do mety walczyła przez cały czas o drugie miejsce z dobrą pływaczką Australijką Lyons. Pierwsza była Holenderka **Bonnier** — 3:00.6.

Mrozówna na ostatnim metrze wyprzedziła Australijkę, wygrywając o dłoń z czasem równym rekordowi Polski — 3:04,4 i kwalifikującym do półfinału. Polka została jednak niesłusznie zdyskwalifikowana na skutek reklamacji sędziów amerykańskich, którzy stwierdzili, że Mrozówna robiła tzw. „nożyce", które są odchyleniem od prawideł stylu klasycznego.

Po południu odbyły się eliminacje na 100 m dow. kobiet. **Z 41 startujących zawodniczek** do finału zakwalifikowało się 16 na podstawie uzyskanych czasów. W konkurencji triumfowały zawodniczki węgierskie, holenderskie i amerykańskie, z których po trzy weszły do półfinałów.

Startująca w piątym przedbiegu Węgierka **Temes** ustanowiła rekord olimpijski czasem 1:05,5. Stary rekord wynosił 1:05,9 i należał do **Rii Mastenbroeck** (ustanowiony był na Olimpiadzie w Berlinie w 1936 roku).

W półfinałach startować będą: **Schumacher**, Holandia, **Ilona Novak**, Węgry, **Rehlin**, Niemcy zach., **Termeulen**, Holandia, **Andersen**, Dania, **Roberts**, USA, **Szöke Kato**, Węgry, **Van Voorn**, Holandia, **Harrison**, Poł. Afryka, **Aldersson**, USA, **Barnvel**, Anglia, **Temes**, Węgry, **Hveger**, Dania, **Quade**, Australia, **Stephan**, USA, **Fredin**, Szwecja.

Następnie odbyły się w trzech seriach półfinały na 100 m dow. mężczyzn. Walka we wszystkich seriach była wyrównana, a różnica między zawodnikami na mecie minimalna.

Zawodnicy radzieccy niestety nie weszli do finału — **Edassi** z czasem 59.8 był siódmy, a **Balandin** w drugim przedbiegu był czwarty, lecz czas 58.8 nie był wystarczający na zakwalifikowanie do finału. W trzecim przedbiegu **Skomariwski** uzyskał słabszy czas i również nie zakwalifikował się do półfinału.

Renomowany pływak francuski **Jany** oraz Węgier **Ipacs** również odpadli.

Finał odbędzie się w niedzielę; startować w nim będą: **Scholes**, USA, **Larson**, Szwecja, **Kadas**, Węgry, **Suzuki**, Japonia, **Gora**, USA, **Aubrey**, Australia.

Do finału zakwalifikowało się wprawdzie ośmiu zawodników, jednak ci którzy zajęli siódme, ósme i dziewiąte miejsce uzyskali jednakowy czas 58.3. O tym którzy z nich będą walczyć w finale zadecyduje specjalnie zorganizowany przedbieg przed południem.

Startują w nim: **Eminente**, Francja, **Hamaguchi**, Japonia, oraz **Goto**, Japonia.

J. Mrzygłód

Jutro 28 lipca „Przegląd Sportowy" w normalnej objętości

Sztafety 4x400 ZSRR i Węgier zakwalifikowały się do półfinałów

Dokończenie ze str. 1

W drugim półfinale pobiegna Kuba, Nigeria, Włochy, Czechosłowacja, Węgry i Francja.

PRZEDBIEGI SZTAFET 4x400

Na 23 zgłoszone sztafety 4x400 m pięć wycofało się, wobec czego organizatorzy musieli przeprowadzić ponowne losowanie i podzielić startujące zespoły na trzy grupy.

Do półfinału zakwalifikowały się zespoły **Węgier** i **Związku Radzieckiego** startujące w drugim i trzecim przedbiegu. Sztafeta radziecka nie wysilała się, zajmując kwalifikujące trzecie miejsce.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO MARJORIE JACKSON

Doskonała biegaczka australijska Marjorie Jackson odniosła drugie zwycięstwo na tegorocznych Igrzyskach olimpijskich. Jackson pobiegła w finale dwusetki doskonale, prowadząc od startu do mety.

Chnykina, najmłodsza z finałowej stawki biegaczek, na końcu krzywizny była na piątej pozycji. Na prostej przyspieszyła jednak tempo i zdołała wysunąć się przed Cripps i Klein. Na metę wpadła niemal równo z Brouwer. Różnica na korzyść Holenderki wynosiła najwyżej kilka centymetrów. Czas Marjorie Jackson — 23.7 jest lepszy od rekordu olimpijskiego o 0,7 sek.

Kandydata na złoty medal olimpijski w biegu na 1500 m wypatrywano pośród grupy zawodników w skład której wchodzili: Lueg Niemcy zach., **El Mabrouk** Francja, **Bannister** Anglia, i **Barthel** Luksemburg.

Bieg rozpoczął się w bardzo ostrym tempie. Pierwsze 400 metrów czołówka złożona z Luega, Lamersa i Bannistera przebiegła w 57,6 sek. Lueg prowadził przez blisko 1300 metrów. Odpadł jego rodak Dammers, nie wytrzymał tempa El Mabrouk, który kurczowo trzymał się czołówki od początku biegu. Na ostatniej krzywej Barthel zainicjował atak na leadera wyścigu i pociągnął za sobą Mc Mellana z USA. Obydwaj minęli zmęczonego Niemca na prostej. Taśmę pierwszy przerwał Luksemburczyk.

W. W. i J. Z.

Dokończenie ze str. 1

Po biegu 5.000 m, w którym Zatopek zdobył złoty medal Dana Zatopkowa oświadczyła:

— Ciągle boję się, gdy widzę mego męża jak walczy na bieżni. Sprawia on wtedy wrażenie jak gdyby za chwilę miał upaść i więcej nie wstać.

•

W czasie dźwigania ciężarów, w którym najsilniejsi ludzie świata zmagają się ze sztangami, dzieją się dziwne rzeczy, zwłaszcza gdy na podium wstępuje zawodnik Bliskiego Wschodu.

W w. koguciej, kiedy zawodnik radziecki Udodov był pewnym zwycięzcą, jako następny startował Teherańczyk Namdjon. Ażeby zwyciężyć Udodova musiałby on w ostatniej próbie podnieść 132,5 kg co było oczywiście rzeczą niemożliwą.

A jednak Pers wyprawiał najdziwniejsze „cuda". Przystępując do sztangi padał na obydwa kolana, bił głową o ziemię, wzywał pomocy perskich bogów, żeby tylko wygrać.

Bogowie nie pomogli i sztanga zawędrowała tylko do wysokości piersi.

w. w. i j. m.

27 lipca w Helsinkach

Zawodnicy polscy startują w niedzielę w następujących konkurencjach:

Szermierka — eliminacje w konkurencji indywidualnej.

Lekkoatletyka — przedbiegi sztafety 4 x 100 kobiet; półfinały sztafety 4 x 100 mężczyzn; maraton (startuje OSIŃSKI);

Niedziela jest dniem finałów lekkoatletycznych. Odbędą się ostatnie konkurencje : 4 x 400 m; 4 x 100 m mężczyzn; 4x100 kobiet; 10 km chód; skok wzwyż kobiet.

Odbędą się również rozgrywki finałowe we florecie kobiet, finały zapaśnictwa (styl klasyczny) oraz finał 100 m stylem dowolnym mężczyzn.

Czymiszkian (ZSRR) bije rekord świata w trójboju

HELSINKI 26.7 (tel. wł.). — W dalszym ciągu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano trójbój w wadze piórkowej.

Wspaniały sukces odnieśli sztangiści radzieccy zdobywając złoty i srebrny medal. Zwycięzca **Czimiszkian** wynikiem 337.5 kg (97.5 — 105 — 135) ustanowił nowy rekord świata. Srebrny medal zdobył znany rekordzista świata **Saksonow** — 332,5 kg, brązowy — **Wilkes** (Trynidad) — 332.5 kg.

W wadze lekkiej pierwsze miejsce zajął Kono (USA) — 362,5 kg (rekord olimpijski). Kono pobił rekord świata w podrzucie wynikiem 117.5 kg. Srebrny medal zdobył **Lopatin** (ZSRR) — 350 kg, brązowy — Barberis (Australia) — 350 kg.

Sędziowie polscy zdali egzamin

HELSINKI 26.7 (tel. wł.). — W sobotę odbył się egzamin dla sędziów kandydatów, którzy wytypowani zostali do sędziowania i prowadzenia walk podczas bokserskiego turnieju olimpijskiego. Do egzaminu stanęli także dwaj Polacy: Masłowski i Lisowski i obydwaj złożyli go z wynikiem pomyślnym.

Tak więc Polska będzie reprezentowana przez największą ilość sędziów podczas turnieju bokserskiego XV Olimpiady. Poza dwoma wyżej wymienionymi, sędziować będą ze strony Polski — Neuding, Laukedrey i Kowalski. **(J. Z.)**

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nakładem
Instytutu Prasy
„Czytelnik"
Redaguje Komitet
Redakcja
Warszawa, ul. Marszałkowska 90
Tel.: Redaktor Naczelny 87-003
Sekretarz Redakcji — 82-604. Dział listów i korespondencji — 87-001. Sekretariat Administracyjny — 88-231
Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13.
Administracja:
Warszawa, ul. Marszałkowska 8, tel. 80-711 i 83-720 wewn. 56
Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, listonosze i placówki PPK „Ruch"
Warunki prenumeraty:
mies. — 3 zł, kwart. — 9 zł, półr. — 18 zł
Konto PKO — Nr 1-8005/110
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"

Zam. 2303 e-B-22680

A 1

Niespodzianka Barthela na 1500 m

HELSINKI, 26.7. (tel. wł.). W pchnięciu kulą w konkurencji kobiet minimum kwalifikujące do finału wynosiło 12,30. Z naszych zawodniczek do finału zakwalifikowała się Bregulanka 13,03, natomiast Krysińska odpadła. W eliminacji Toczenowa (ZSRR) osiągnęła wynik 13,88, lepszy od rekordu olimpijskiego. W finale rekord olimpijski padł jeszcze kilkakrotnie. Najpierw pobiła go Werner (Niem. zach.) — 13,89, następnie Zybina (ZSRR) — 15,00. Zybina zdobyła złoty medal a wynikiem 15,28 ustanowiła rekord świata.

Finał: 1) Zybina ZSRR — 15,28 (rek. świata); 2) Werner, Niem. zach. — 14:57; 3) Toczenowa, ZSRR — 14.50; 4) Tyszkiewicz, ZSRR — 14,42; 5) Kille, Niem. zach. — 13,84; 6) Williams, Nowa Zel. — 13,35, 7) Radosavljevic, Jug. — 13,30; 8) Saari Finl. — 13.02; 9) Veste, Fr. — 12,96; 10) BREGULANKA — 12,96; 11) Kress, Niem. zach. — 12,91; 12) Kritkova, CSR — 12,73.

SZTAFETA 4 x 100 M MĘŻCZYZN

Sztafeta polska 4 x 100 m w konkurencji mężczyzn zakwalifikowała się do półfinału, zwyciężając w eliminacji 4 drużyny.

Eliminacje: I — 1) USA — 40,3; 2) Francja — 40,8; 3) POLSKA — 41,8; 4) Finlandia — 42,0; 5) Kanada — 42,6; 6) Portugalia — 42,8; 7) Egipt — 42,9.

II — 1) Anglia — 41,2; 2) Włochy — 41,5; 3) Kuba — 41,8.

III — 1) Węgry — 41,0; 2) CSR — 41,5; 3) Argentyna — 41,5; 4) Niemcy — 41.5; 5) Szwecja — 41,6.

IV — 1) ZSRR — 41,3; 2) Nigeria — 42,4; 3) Pakistan — 42,8.

1.500 M

Finał: 1) Barthel, Luks. — 3.45,2 (rek. olimp.); 2) Mc Mellan, USA — 3.45.2; 3) Lueg, Niem. zach. — 3.45,4; 4) Bannister, Ang. — 3.46,5. 5) El Mabrouk, Fr. — 3.46.6; 6) Lamers, Niem. zach. — 3.46.8; 7) Aberg, Szw. — 3.47.0; 8) Ericsson, Szw. — 3.47.6; 9) Mc Millan, Aust. — 3.49.0; 10) Johansson, Finl. — 3.48,8; 11) Boysen, Norw. — 3.51,4; 12) Druetzler, USA — 3.56,0.

200 M KOBIET

Finał: Jackson, Austr. — 23,7; 2) Brouwer, Hol. — 24.2, 3) Chaykina, ZSRR — 24,2; 4) Cripps, Australia — 24,2; 5) Klein, Niem. zach. — 24.6; 6) Hasenjager, Afr. Poł. — 24.6.

SZTAFETA 4 X 100 M

W sztafecie 4 × 100 m do finału kwalifikowały się po 4 pierwsze zespoły z 3 przedbiegów:

Przedbiegi: I — 1) Jamajka — 3:12,1; 2) Francja — 3:12,6; 3) Szwecja — 3:13,4; 4) Belgia — 3:15,8; 5) Luksemburg — 3:18,2; 6) Finlandia — 3:18,4; 7) Japonia — 3:20.3;

II — 1) USA — 3:11,5; 2) Anglia — 3:12,5; 3) Węgry — 3:13.8; 4) Włochy — 3:15:,2; 5) Szwajcaria — 3:15,4; 6) Pakistan — 3:23.2;

III — 1) Niem. zach. — 3:10,5; 2) Kanada — 3:11,2, 3) ZSRR — 3:12.5; 4) Afryka Poł. — 3:14,8; 5) Australia — 3:15,8;

MATHIAS (USA) MISTRZEM W 10-BOJU

W drugim dniu 10-boju odbyły się następujące konkurencje w których najlepsze wyniki osiągnęli:

110 m pł. — 1) Campbell (USA) — 14,5, 2) Mathias (USA) — 14.7, 3) Simons (USA) 15,7. Reprezentant ZSRR Wołkow był 6 w czasie 15.08. Po tej konkurencji wycofał się mistrz Europy Hainrich (Fr.).

dysk: 1) Mathias — 46,89 2) Hipp (Niem. zach.) — 43,84, 3) Adams (Kan.) — 42,45. Kuzniecow był 4 — 41,04, a Wołkow — 12 z wynikiem 38,04.

tyczka: 1) Landstrom (Finl.) — 420, 2) Elliott (Ang.) — 410, 3) Mathias — 400. Wołkow skoczył 380, a Kuzniecow, Simons i Hipp po 360. Po tej konkurencji Wołkow awansował z 7 miejsca na 5.

oszczep: 1) Mathias — 59,21, 2) Landstrom — 57,61, 3) Wołkow — 56,68. Po tej konkurencji Wołkow znowu awansował o jedno miejsce tzn. na 4, którego nie oddał już w ostatecznej klasyfikacji 10-boju.

1.500 m: 1) Reikko (Finl.) — 4.28,2, 2) Wołkow — 4.33.2, Kuzniecow był 3 z wynikiem 4.42.

Ostateczna klasyfikacja 10-boju: 1) Mathias — 7.887 pkt. — rekord świata, 2) Campbell — 6.975, 3) Simons (wszyscy USA) — 6.723, 4) Wołkow (ZSRR) — 6.674, 5) Hipp (Niem. zach.) — 6.449, 6) Widenfeld (Szwecja) — 6.388, 7) Tannander (Szwecja) — 6.308, 8) Schirmer (Niem. zach.) — 6.118, 9) Elliott (Ang.) — 6.044, 10) Kuźniecow

Szpadziści włoscy zdobyli złoty medal

Dokończenie ze str. 1

zakwalifikowała się York — 4 zwycięstwa, Miller-Prais — 3 zwycięstwa i Garilhe — 3 zwycięstwa. Nawrocka i Glenhaig uzyskały po 2 zwycięstwa, czwarta półfinalistka musiała być więc wyłoniona z dodatkowego spotkania między tymi dwoma zawodniczkami.

Walkę rozpoczyna atak Angielki, który Polka paruje i trafia pewnie, zdobywając prowadzenie 1:0. Następnego ataku Angielki Polka nie zripostowała i Glenhaig wyrównała na 1:1. Teraz do ataku przechodzi Nawrocka zdobywając znów prowadzenie 2:1. Angielka wyrównuje na 2:2.

Obie zawodniczki walczą teraz ostrożnie. Dopiero po kilku minutach Nawrocka decyduje się na atak i zdobywa prowadzenie 3:2. Następny flesz Nawrockiej Angielka paruje wyrównując na 3:3.

Walka jest teraz bardzo nerwowa. Pierwsza decyduje się na atak Angielka. W zapale walki zawodniczki schodzą z planszy, sędzia podaje komendę „stój" i w tym momencie Angielka trafia Nawrocką. Pomimo, że trafienie nastąpiło po komendzie „stój", sędziowie uznają tusz, a zarazem dają zwycięstwo Angielce 4:3.

Do półfinałów, które rozegrane zostaną w niedzielę zakwalifikowały się:

Camber (Włochy), **I. Elek** (Węgry), **Graus** (USA), **Kunz** (Austria), **Plechanowa** (ZSRR), **Allgayer** (Austria), **Nyari** (Węgry), **Struckel** (Włochy), **York** (USA), **Miller-Prais** (Austria, **Garilhe** (Francja), **Glenhaig** (Anglia), **Filz** (Austria), **Lecomte-Guyonnem** (Francja), **Mitchell** (USA), **Lachmann** (Dania).

WŁOCHY MISTRZEM W SZPADZIE

Późnym wieczorem w piątek rozstrzygnięto eliminacje turnieju szermierczego w grupie III szpady. Do półfinału weszły ostatecznie: **Dania** po zwycięstwie nad **Anglią** 8:8 (lepszy stos. trafień) i **Szwecja**, która wygrała z **USA** 9:5.

Tak więc w dwóch grupach półfinałowych spotkały się: w I — **Włochy, Luksemburg** i **Dania**, w II — **Węgry, Szwajcaria** i **Szwecja.**

W półfinale odpadła w grupie I Dania, która przegrała z Włochami 7:8 i z Luksemburgiem 4:11.

W grupie II Węgry, Szwecja i Szwajcaria uzyskały po jednym zwycięstwie i po jednej porażce. Wyeliminowane zostały Węgry, które miały gorszy stosunek punktów: Węgry — Szwecja 9:6, Szwajcaria — Węgry 12:4, Szwecja — Szwajcaria 8:6.

W finale Włochy wygrały wszystkie spotkania, zdobywając złoty medal. Drugie miejsce i srebrny medal zdobyła Szwecja — 2 zwycięstwa, brązowy medal — Szwajcaria — 1 zwycięstwo. Luksemburg przegrał wszystkie spotkania.

W. Żróbik

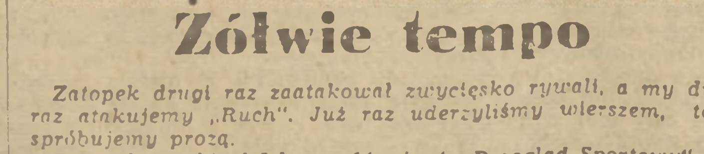

Żółwie tempo

Zatopek drugi raz zaatakował zwycięsko rywali, a my drugi raz atakujemy „Ruch". Już raz uderzyliśmy wierszem, teraz spróbujemy prozą.

Zatopek przebiegł 5 km w 14 minut. „Przegląd Sportowy" biegnie z drukarni do kiosku od 7,30 do 15,30.

Sprawdzaliśmy osobiście i przekonaliśmy się naocznie, że kiosk na rogu Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej otrzymał „Przegląd" w 8 (!) godzin po wydrukowaniu całego nakładu. Czyżby to miał być 8-godzinny dzień pracy „Ruchu"?

Starożytny szybkobiegacz Achilles nie mógł wygrać walki z żółwiem. Były na ten temat filozoficzne rozważania niejakiego Zenona z Elei.

My nie możemy wygrać walki z żółwiem, a właściwie z „Ruchem", a najwłaściwiej z „Ruchem-żółwiem" i żadne filozofowanie nie pomaga.

A wystarczyłoby bez filozofii, w okresie Olimpiady, odebrać o 7,30 „Przegląd" z drukarni i już nawet nie w tempie Zatopka, ale chociażby w tempie maratonu, odnieść świeże numery do kiosków.

Bo na razie żółw, przepraszam „Ruch", przypomina pierwszego, historycznego maratończyka, który przebiegł dystans 42 km 195 m w trzy dni i trzy noce i krzyknąwszy „Zwycięstwo!" umarł.

Dziś maratończycy przebiegają ten sam dystans w 2 i pół godziny i wcale nie umierają. Na odwrót. Czują się bardzo dobrze. Widać, że ruch im służy.

A nam, niestety, nie.

JÓZEF PRUTKOWSKI

Lekkoatletki radzieckie odniosły już w pierwszym dniu swych startów w Helsinkach wielki sukces — zdobyły 3 medale w rzucie dyskiem. Na podium zwycięzców stoją od lewej: Bagriancewa, Romaszkowa i Dumbadze. Foto CAF

Mistrz olimpijski w niebezpieczeństwie
Anglicy sensacją waterpolo

HELSINKI 26.7 (tel. wł.). — W turnieju piłki wodnej rozegrano drugą eliminację, której zwycięzcy zakwalifikowali się do ćwierćfinałów.

Wyniki eliminacji: ZSRR — Indie 12:0, **Austria** — Australia 6:0. **Płd. Afryka** — Meksyk 4:0, **Brazylia** — Portugalia 6:2, **USA** — Rumunia 6:3.

W sobotę ogłoszono podział 16 drużyn zakwalifikowanych do zasadniczego turnieju piłki wodnej na cztery grupy.

W grupie A znajdują się: **Włochy, Anglia, Australia, USA.**

W grupie B: **Węgry, Egipt, Niemcy zach., ZSRR.**

W grupie C — **Holandia, Jugosławia, Szwecja, Argentyna.**

W grupie D: **Belgia, Hiszpania, Poł. Afryka, Brazylia.**

Po południu na pływalni olimpijskiej odbyły się pierwsze spotkania.

Mistrz olimpijski z Londynu Włochy pokonał z trudnością niespodziewanie dobry zespół waterpolistów **Anglii** 4:3 (2:0).

Zespół Wielkiej Brytanii może sprawić w turnieju niespodziankę, gdyż okazał się bardzo groźnym przeciwnikiem.

W drugim spotkaniu **Węgry** pokonały z łatwością najsłabszy zespół turnieju **Egipt** 9:0 (6:0).

W następnym spotkaniu **Holandia** wygrała z **Argentyną** 9:3 (6:1). Holendrzy grali bardzo dobrze przeważając nad Argentyną szybkością i celnymi strzałami.

W czwartym spotkaniu **Belgia** po bardzo zaciętej i obfitującej w obustronne faule walce wygrała z **Hiszpanią** 5:4 (3:2).

Po wczorajszych i dzisiejszych spotkaniach można już ocenić szanse poszczególnych zespołów w grupach: W grupie A na kandydata do półfinału typowani są **Włosi**, i, mimo dzisiejszej porażki, **Anglicy**. W grupie B — zespół **Węgier** oraz **Związek Radziecki**, w grupie C — **Holandia** i **Jugosławia**, w grupie D — **Belgia** i **Afryka Poł.**

8 zapaśników ZSRR w finale
Szajewski zdobył punkty w. o

HELSINKI 26.7 (tel. wł.). — Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą zapaśnicy radzieccy w stylu klasycznym. Po trzech rundach walk reprezentanci ZSRR we wszystkich 8 wagach są w dalszym ciągu bez porażki i zakwalifikowali się do finałów.

Z naszych zawodników wyeliminowany został w sobotę w III rundzie wagi piórkowej — **Gondzik.** Polak spotkał się z Węgrem Polyakiem, przegrywając na punkty po wyrównanej walce.

W wadze lekkiej **Szajewski** zdobył w III rundzie punkty walkowerem. Jego przeciwnik Atanasow (CSR) spóźnił się na matę.

Wieczorem odbywały się walki w wadze powyżej 87 kg. Zwycięstwa m. in. odnieśli Rużicka (CSR) i faworyt tej wagi Kotkas (ZSRR).

„Uwertura Bohaterska" Andrzeja Panufnika w Helsinkach pod dyrekcją kompozytora

Krótkie sygnały natarczywego dzwonka telefonu zwiastowały rozmowę międzymiastową.

— Polski Komitet Olimpijski? Mówią Helsinki! „Uwertura Bohaterska" Andrzeja Panufnika bardzo nam się podobała. Wielka Symfoniczna Orkiestra Fińskiej Filharmonii odegra ją podczas Igrzysk Olimpijskich. Przyślijcie nam materiał orkiestrowy — rozpisane nuty na poszczególne instrumenty.

Wiadomość ta zelektryzowała mnie. Wyróżnienie w ten sposób utworu polskiego kompozytora na Olimpiadzie jest sukcesem nie małym, przede wszystkim sukcesem polskiej kultury.

Przypomniało mi się w tej chwili, gdy parę tygodni przedtem w sali konferencyjnej Związku Kompozytorów Polskich, jury przedolimpijskiego konkursu kompozytorskiego po ocenie kilkunastu utworów zatrzymało się dłużej nad „Uwerturą Bohaterską".

Profesor Szeligowski wodził palcem po partyturze i niskim głosem nucił poszczególne fragmenty, profesor Lefeld przegrywał na fortepianie niektóre wyjątki. Witold Lutosławski w skupieniu czytał nuty. Na twarzach Henryka Swolkienia i Wawrzyńca Żuławskiego widać było zadowolenie.

Tak, już wtedy wszystko wskazywało na to, że „Uwertura Bohaterska" jest utworem wybitnym.

Drugi telefon z Helsinek zawiadomił nas, że termin wykonania „Uwertury Bohaterskiej" w czasie Igrzysk Olimpijskich został ustalony na 27.VII.

— Pożądane jest, by Orkiestra Symfoniczna odegrała „Uwerturę" pod batutą kompozytora.

Niezwłocznie przekazuję tę wiadomość Andrzejowi Panufnikowi. Wybitny nasz kompozytor i dyrygent szczerze cieszy się z tego. To przecież nie mały jego sukces.

Utwory Panufnika były wykonywane w ostatnich latach w Moskwie i w Nowym Jorku, w Paryżu i Londynie, w Wiedniu, Amsterdamie, Zurychu, Genewie i wielu innych miastach.

Panufnik, jako dyrygent, koncertował z najlepszymi orkiestrami symfonicznymi Europy.

Korzystam z obecności Andrzeja Panufnika w biurze PKOl i proszę, by udzielił nam kilku wyjaśnień, które na pewno zainteresują szeroki ogół sportowców. Kompozytor uśmiecha się.

— Uwerturę napisałem w roku bieżącym, na skutek ogłoszonego konkursu przedolimpijskiego. Sport interesuje mnie od dawna. W młodzieńczych latach z zapałem uprawiałem lekkoatletykę. Dziś nie uprawiam już żadnego sportu, po prostu nie pozwala mi na to czas, ale na poważniejsze imprezy sportowe a szczególnie na mecze piłkarskie zawsze czas znajduję.

— Zatytułował Pan swój utwór „Uwerturą Bohaterską", dostrzega Pan zatem w sporcie momenty bohaterstwa.

— Oczywiście. Za bohaterów uważam tych sportowców, którzy usilną pracą, niejednokrotnie poprzez długie lata, dochodzą do wyników, którzy potrafią wyrzec się wielu przyjemności i wygód, którzy dobrowolnie narzucają sobie surowy tryb życia.

Typowym dla mnie sportowcem, który wykazał wiele bohaterstwa, który siłą woli potrafił przezwyciężyć nawet chorobę, był Janusz Kusociński.

Dlatego też utwór swój, który pisałem z myślą o Olimpiadzie nazwałem „Uwerturą Bohaterską".

A. Brzezicki

USA, ZSRR, Brazylia i Francja prowadzą w turnieju koszykówki

HELSINKI 26.7 (tel. wł.) — W sobotę przed południem rozegrano w Tennis-Palatsi dalsze mecze turnieju olimpijskiego w koszykówce.

Urugwaj pokonał **Węgry** 70:56 (38:33). **Bułgaria** wygrała z **Meksykiem** 52:44 (27:16). **USA** pokonała **Czechosłowację** 72:47 (35:21), a **ZSRR** wygrał z **Finlandią** 47:35 (23:14).

Dużą niespodziankę stanowi zwycięstwo korzykarzy Bułgarii nad Meksykiem, który przecież dopuszczony został do puli finałowej bez eliminacji. Bułgarzy odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo.

Meksykańczycy grali niezwykle ostro, chcąc za wszelką cenę odwrócić wynik na swoją korzyść. W zapale gry popełniali wiele przewinień i Bułgarzy sporo punktów uzyskali z rzutów osobistych.

Koszykarze amerykańscy posiadają w swym zespole trzech olbrzymów (powyżej 2 m wzrostu) i na nich obliczone jest każde zagranie. Czechosłowacy do 15 min. gry utrzymywali wynik remisowy, później jednak opadli trochę z sił.

Wydaje się, że taktyka obrana przez Czechosłowaków nie była najszczęśliwsza: zamiast usiłować podchodzić pod kosz, należało raczej częściej strzelać z półdystansu. W zespole CSR wyróżnili się Sip i Mrazek. w drużynie USA — Lovelette i Kurland.

Koszykarze radzieccy nie mogli rozwinąć pełni swych umiejętności, bowiem Finowie nastawili się wyłącznie na defensywę i bardzo długo przetrzymywali piłkę, bojąc się strzelać. Drużyna ZSRR zagrała wyraźnie „na zwolnionych obrotach", oszczędzając się na dalsze spotkania. Najlepszym graczem na boisku był Korkija.

W dalszych spotkaniach padły następujące wyniki: Francja — Kuba 58:48, Filipiny — Brazylia 52:71, Egipt — Chile 46:74.

Po dwóch dniach rozgrywek pierwszego rzutu finałów koszykówki sytuacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

Grupa I

1. USA	2	2	[illegible]
2. Urugwaj	2	2	123:[illegible]
3. Węgry	2	0	[illegible]:136
4. CSR	2	0	[illegible]:125

W niedzielę spotkają się: USA — Urugwaj i CSR — Węgry.

Grupa II

1. ZSRR	2	2	124:79
2. Meksyk	2	1	107:100
3. Bułgaria	2	1	96:121
4. Finlandia	2	0	83:110

W niedzielę grają: ZSRR — Meksyk, Finlandia — Bułgaria.

Grupa III

1. Brazylia	2	2	128:107
2. Argentyna	1	1	[illegible]
3. Kanada	1	0	55:57
4. Filipiny	2	0	111:[illegible]

W niedzielę grają: Argentyna — Brazylia, Kanada — Filipiny.

Grupa IV

1. Francja	2	2	[illegible]
2. Chile	2	2	127:98
3. Kuba	2	0	100:111
4. Egipt	2	0	[illegible]

W niedzielę grają: Francja — Chile, Kuba — Egipt.

Z. Dutkowski

Wokół olimpijskiego ringu

Informacje prasy zagranicznej dotyczące turnieju olimpijskiego są na ogół bardzo niedokładne, a nawet fałszywe.

Tak np. jeden z korespondentów „L'Equipe" wymienia na liście faworytów w kategorii koguciej Kasperczaka, którego nazywa bokserem wielkiej klasy o morderczym ciosie...

Zapewne zdziwiłby się ten korespondent gdyby wiedział, że nasz Janusz spędza wakacje w Polsce.

• • •

Belgijska gazeta „Les Sports" drukuje wywiad z prezesem Belgijskiego Związku Bokserskiego mr. Grandgagnagne. Prezes sypie cyframi jak z rękawa i mówi:

— Łatwo było Polsce wybrać dobrą drużynę bokserską, bo przecież w tym kraju pięściarstwo uprawia czynnie 52.000 amatorów!

Wdzięczni jesteśmy prezesowi za wiarę w masowość naszego pięściarstwa, ale nie lubimy przesady i dziękujemy za reklamę...

• • •

Belgowie nie liczą na zwycięstwo drużynowe, ale mają nadzieję, że ich „kogut" Renard może zajść daleko. Tak samo liczą, że Wouters może odegrać dość poważną rolę w turnieju. Uważają także, że ich reprezentant w wadze ciężkiej Marsille, jest bardzo dobrym technikiem i może przeciwstawić się nawet bokserom silniejszym od niego fizycznie.

• • •

Bokser, który nie atakuje i nie ma instynktu bojowości, nie może odnieść sukcesu na Olimpiadzie, oświadczył w wywiadzie prezes Związku Włoskiego — Mazzia.

• • •

Według opinii fachowców, olimpijska drużyna francuska będzie w tym roku zagadką. Francuzi liczą najwięcej na Vantaja.

• • •

Bokserzy z Południowej Afryki przez czas dłuższy trenowali w Sztokholmie, aby przyzwyczaić się do klimatu. Ćwiczyli pod kierunkiem Vie Towella, byłego mistrza świata.

• • •

Anglicy wyjątkowo przygotowali się do Olimpiady w Helsinkach i zabrali na Igrzyska pełną drużynę i czterech rezerwowych.

• • •

Według opinii prasy włoskiej, najgroźniejszym bokserem Italii jest mucha Pozzali. Włosi mają nadzieję, że zdobędzie on złoty medal.

Sukcesy pięściarzy polskich w Helsinkach będą dla nas miłym rozczarowaniem

W PONIEDZIAŁEK rozpoczyna się w Helsinkach w Messuhalli (dobrze znanej Polakom z meczów Polska — Finlandia) tygodniowy olimpijski turniej bokserski. Trzy elementy złożą się na to, iż będzie on wyjątkowy w historii nowoczesnych Olimpiad.

1 Po raz pierwszy zawodnicy zostali podzieleni na 10 kategorii.

2 Po raz pierwszy zastosowane zostanie jawne sędziowanie.

3 Po raz pierwszy biorą udział w Olimpiadzie bokserzy radzieccy, przedstawiający wysoką klasę.

Powiększenie liczby kategorii wpłynie do pewnego stopnia na obniżenie ogólnego poziomu. Wystawienie drużyny narodowej, w której 10 zawodników przedstawia wysoką klasę, nie jest sprawą łatwą. Obawiamy się, że wiele państw ze względów prestiżowych będzie chciało zaprezentować pełne drużyny, zatykając luki słabszymi pięściarzami.

Należy więc przypuszczać, że obok doskonałych indywidualistów, na Igrzyskach znajdą się również mierni zawodnicy, nie przedstawiający wysokich walorów. Zasada zwiększenia ilości kategorii w boksie była jednak z punktu widzenia zdrowia zawodnika słuszna. Spotkania zawodników o dość sporej rozpiętości wagi zwiększały ilość kontuzji i zniechęcały do uprawiania boksu.

JAWNE SĘDZIOWANIE

Jawne sędziowanie niewątpliwie wpłynie na jego lepszy poziom i być może na ujednolicenie. Doświadczenia wskazują, że na wszystkich dotychczasowych Olimpiadach panował kompletny bałagan. Jedni sędziowie wyżej punktowali atak, inni obronę. Na ogół jednak większość arbitrów skłaniała się zawsze ku faworyzowaniu bokserów atakujących i to czasami nawet chaotycznie.

Jawność sędziowania w Helsinkach stanie się bezsprzecznie hamulcem dla szowinistycznych sędziów, którzy znajdą się pod kontrolą opinii publicznej.

Udział bokserów radzieckich wpłynie niewątpliwie na podniesienie poziomu turnieju. Drużyna ZSRR posiada w swym składzie duże indywidualności, które z całą pewnością odegrają poważną rolę w turnieju. A do klasy bokserów radzieckich będą usiłowali podciągnąć się ich konkurenci.

SZANSE POLAKÓW

W jaki sposób oceniamy szanse naszych pięściarzy? Na pytanie to szczególnie trudno jest odpowiedzieć przed turniejem olimpijskim, w którym każdy może przegrać i każdy ma szanse dojścia do finału.

Losowanie ma dominujący wpływ na przebieg turnieju i łatwo może się zdarzyć, że już w pierwszej kolejce spotkają się bokserzy, którzy z powodzeniem mogliby stoczyć tę samą walkę w finale. Weźmy chociażby za przykład ostatni turniej olimpijski w Londynie, w którym już w pierwszej kolejce zmierzyli się: mistrz Europy Holender **Quintenmeyer** i znakomity Argentyńczyk **Cla**. Zarówno jeden jak i drugi mieli wielkie szanse, aby spotkać się ze sobą w finale.

Polus wylosował w Berlinie późniejszego zwycięzcę turnieju Argentyńczyka **Casonovasa** i nikt by się wówczas nie dziwił, gdyby tych dwóch bokserów oglądano w walce finałowej.

A więc, wiele zależy od losowania. Ale to bynajmniej nie znaczy, aby losowanie decydowało o wszystkim. O powodzeniu boksera na olimpijskim ringu przesądza przede wszystkim jego klasa (wszechstronność), umiejętność rozłożenia sił na kilka walk, umiejętność uchronienia się od kontuzji i zachowanie równowagi nerwowej przez cały przeciąg turnieju.

ZMIENNA FORMA U BOKSERÓW

W Helsinkach Polska wystawia pełną dziesiątkę. W drużynie tej jest tylko jeden bokser o dużej indywidualności — **Chychła.** W turnieju londyńskim Chychła był oceniany jako 4—5 półśredni. Sądzimy, że i obecnie tak można szacować jego klasę.

Czy Chychła jest w formie? O tym nikt nie wie, nie wyłączając samego Chychły. Forma bywa u pięściarzy bardzo zmienna i przychodzi czasami tak nagle i niespodziewanie jak majowy śnieg. Nagle w Oslo złapał formę **Kasperczak**, czy też w Mediolanie **Polus** — a na tych bokserów nikt wówczas nie liczył.

Dlatego też wszystkie ewentualne doniesienia z Otaniemi, że ten czy inny z naszych bokserów znajduje się w dobrej formie, należy przyjmować z dużą rezerwą i tego rodzaju oceny nie mają znaczenia choćby nawet pochodziły od samego Sztama.

TEORETYCZNE SZANSE

Rozważając szanse „papierowe", musimy przyznać, że polscy zawodnicy nie mogą liczyć na wielkie sukcesy. Oczywiście najwięcej liczymy na Chychłę. Wszyscy pozostali, powiedzmy sobie szczerze, nie przedstawiają wysokiej klasy międzynarodowej i żaden z nich nie posiada indywidualności **Kolczyńskiego, Chmielewskiego, Majchrzyckiego** czy **Polusa.**

Z twierdzeniem **Sztama**, że **Kukier** nie ustępuje obecnie klasie **Sobkowiaka** z roku 1936, zaryzykowałbym dyskutować. Sobkowiak wprawdzie był nieco jednostronny, ale nawet w swej jednostronności był niewątpliwie dużo niebezpieczniejszym bokserem niż Kukier, a przewyższał go pewnym polotem w atakach i siłą fizyczną.

Niedźwiedzki czy też **Stefaniuk**, to przecież dopiero debiutanci ringów międzynarodowych, bez odpowiedniego ostrzelania, a **Drogosza** można nazwać „bardzo utalentowanym dzieckiem".

ANTKIEWICZ BYŁ LEPSZY W PIÓRKOWEJ

Antkiewicz, zdaniem fachowców, nie posiada w kategorii lekkiej tej klasy, którą miał w piórkowej. W kategorii lekkiej Antkiewicz spotka się z przeciwnikami wyższymi i o dłuższym zasięgu rąk.

Kudłacik ma wszelkie dane aby dojść do klasy międzynarodowej, ale wydaje nam się, że jeszcze teraz nie dorósł do niej, gdyż jest zbyt powolny i jego bardzo silne ciosy z prawej są zbyt sporadyczne.

Krawczyk w lekkośredniej, ze względu na odwrotną pozycję, jest bokserem trudnym. Widziałem jednak nie raz, jak bokserzy o wyższej klasie jak Chychła bez kłopotu przedostawali się przez jego gardę. Widzieliśmy również Krawczyka na deskach znokautowanego przez Rumuna **Lincę.**

Nie ulega wątpliwości, że Krawczyk poczynił poważne postępy, ale nie wydaje nam się aby ten zdolny zawodnik mógł odegrać poważniejszą rolę w Helsinkach.

W średniej **Nowara** jest dobrze znany wszystkim naszym czytelnikom. Wszyscy wiedzą, że potrafi on ładnie przegrywać. Obawiamy się, że tradycji stanie się zadość w Helsinkach.

OD GRZELAKA WYMAGA SIĘ DUŻO

W półciężkiej **Grzelak** dorósł do klasy międzynarodowej i posiada wszelkie szanse, aby dobrze wypaść w Helsinkach. Niestety, jak mówi doświadczenie, zawodnik ten dotychczas gubił się w konkurencjach międzynarodowych i nie wykazywał dostatecznego serca do walki.

I wreszcie **Gościański.** Jak wiemy, jest to bokser zdolny, ambitny i posiada krótki suchy cios. Niestety Gościańskiemu jest bardzo trudno dojść do tego ciosu, gdyż, jak na boksera wagi ciężkiej, ma zbyt krótkie ręce. Każdy „infajting" Gościańskiego, tj. usiłowanie „wejścia w przeciwnika", może się dla niego zakończyć katastrofą (kontra), gdyż niestety bokser ten jest mało odporny na uderzenia, o czym dwukrotnie przekonaliśmy się w czasie jego spotkań z Jądrzykiem.

Reasumując szanse naszych bokserów oceniamy raczej pesymistycznie i szczerze będziemy się cieszyć jeśli popełnimy pomyłkę.

K. Gryżewski